Porto ryczałtem opłacone.

WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny . . . . . M 100·—
„ półroczny . . . . „ 50·—
„ kwartalny . . . . „ 25·—
Cena numeru pojedynczego . . „ 2·—

Ogłoszenia:

1 wiersz petitowy lub jego miejsce M 2·—

Redakcja i Administracja
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 5—7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 29 maja 1920 Nr. 21

Tragedja mareczki.

Nie chcemy już nawet mówić o tem nieszczęsnem położeniu klas, żyjących ze stałej płacy — którą się podwyższyło 2—3 krotnie, w najlepszym razie 5 krotnie. Nie chcemy też poruszać zasadniczego błędu ministra Grabskiego, który chciał koniecznie **przez ustalenie niskiego kursu za koronę** (70 : 100) podnieść wewnętrzną wartość mareczki — wiadomo bowiem, że marka polska dobiega kursu al pari z koroną niem. Austrji, państewka zupełnie zniszczonego przez poniesienie olbrzymich ciężarów wojny światowej i gospodarki aprowizacyjnej, która wyniszcza stale wszelkie możliwe dochody.

Chcemy mówić o tej relacji marki polskiej do innych walut zagranicznych — państw taksamo jeszcze nie skonsolidowanych — jak Czechosłowacji i Niemiec, jak Włoch, Francji i Rumunji, które mają stale olbrzymi deficyt w bilansie handlowym, nie mówiąc już o pieniądzu państw neutralnych, zwycięskiej Anglji lub Stanów Zjednoczonych.

Niestety nawet obecnie pod wrażeniem tak chwalebnych zwycięstw na Ukrainie, marka polska stale w kursie spada i jej siła kupna zmniejsza się z dnia na dzień nie tylko w artykułach zagranicznych, lecz także przy kupnie wszystkiego w kraju.

Do czego to prowadzi? — Do zbudzenia bezwzględnego tych stanów, których wartości — towary, musi się codziennie zamienić na gotówkę i za tę osiągniętą gotowiznę, nie jest dziś ten stan, mianowicie kupiecki, w możności tę samą ilość towarów zakupić — którą przed chwilą sprzedał, nibyto z zyskiem, za który może go wedle zrozumowania różnych kodyfikatorów i urzędów walki z lichwą, spotkać kryminał, konfiskata majątku, a nawet szubienica.

Ułóżmy sobie małą tabelkę kursu marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych.

Kurs ten wynosił marek polskich:

	Ruble zban-kiet. Rosji	Lei rumuńskich	Kor. stempl. austrjackie	Praga	Berlin	Liry włoskie	Franki fran.	Funty szterlingi
Grudzień 1917 (okup. niem.)	71·—	—	—	72·—	100·—	—·61	—·89	24·—
20/11 1919 (Biliński)	89·—	140·—	—	—	139·—	—	—	—
3/1 1920 (Grabski)	191·—	205·—	66·—	195·—	275·—	10·—	12·—	465·—
9/12 1920 „	165·—	220·—	—	—	154·—	—	10·40	521·—
[illegible] 1920 „	200·—	245·—	66·—	190·—	20[illegible]·—	9·—	11·40	535·—
15/4 1920 „	215·—	273·—	91·—	266·—	318·—	—	10·80	—
5/5 1920 „	236·—	305·—	91·—	880·—	349·—	—	12·—	780·—
21/5 1920 „	246·—	350·—	97·—	405·—	458·—	11·25	13·85	790·—

Daleko jaskrawiej da się to wykazać w cenie towarów, gdy jeszcze w październiku 1919 **płacono za 1 metr** zefiru, oxfordu lub podobne tekstylja **około 35 kor.**, to dziś **cena** tego samego towaru zagranicznego czy łódzkiego, **wynosi 100 marek**, a jeżeli 1 kg skóry podeszwowej włoskiej kosztował **około 200 K**, to **obecnie kosztuje 450 do 500 marek.** Ceny skóry krajowej w pasku, (bo w wolnym handlu jest zreglementowana) podniosła się do 550 marek za 1 kg z 230 koron.

To samo da się zauważyć przy artykułach żywności: 1 kg mąki przekracza już cenę 60 K, masła ponad 200 K za 1 kg, cukier 170 K, 1 jaje 3 K i t. d.

Zapytujemy, czy Rząd nasz zdaje sobie sprawę, że jego polityka walutowa nie osiągnęła celu? czy Rząd zdaje sobie sprawę, że unifkacja korony na marki wedle kursu w stosunku 100 : 70, była bezwzględnym błędem, taksamo, jak ogłoszenie w byłym zaborze pruskim, że marka polska równa sie marce niemieckiej, lub unifikowanie rubla carskiego i marki w stosunku 216, skoro jeszcze w lutym, ta sama Warszawa **tylko 165 uznawała** za cenę spekulacyjną, skoro Poznań patrjotyczny swą markę niemiecką sprzedawał po 180 i więcej marek polskich. — Nie brak dowodów, że patrjotyczne Pomorze nie oddawało marek niemieckich do kas państwowych, tylko je wywoziło do Gdańska lub do banków niemieckich.

Zysku z tych ustaw Rząd nie miał, bo nie potrafił marce dać kursu stałego. Każda kalkulacja kupca i przemysłowca jest fałszywą, wedle litery prawa nawet może zbrodniczą, rozumowo atoli i wedle zasad ekonomji, oznacza dzisiejsza codziennie się wzmagająca deprecjacja pieniądza naszego, nic innnego, jak **zupełne wyniszczenie naszego stanu handlowego.**

Niechajże sam którykolwiek kupiec-patrjota powie, czy jego stan majątkowy równa się **jakościowo i ilościowo** (to znaczy jego zapas towarów), stanowi przedwojennemu, gdzie zupełnie nie był okrzykiwany paskarzem, gdzie sam się nie uginał pod obuchem drożyzny artykułów żywnościowych i gdzie nie miał nad sobą miecza Damoklesa w formie donosów do Urzędów walki z lichwą lub wymiarów podatków krociowych, jako ekwiwalent za jego „bogactwo" na rzecz Państwa.

Rząd zdaje się ma inne troski, bo chce rozwiązać kwestje, na co i silniejsze panstwa się nie zdobyły. Rząd chce przejść do historji jako ten, który wybudował Ukrainę, lub który stworzył reformę rolną. Rząd nie widzi, że jego polityka walutowa doprowadza do wyniszczenia soków żywotnych ludności i aby się utrzymać u steru, zarządza co chwilę podwyżkę płac urzędników i robotników, których dochody natychmiast, chyzością lawiny, lichwiarz połyka, a nam pozostaje jeno coraz zwiększająca się inflancja i coraz to większy, miljardowy deficyt.

Na mocy danych, już przed 2—3 miesiącami, zapowiadaliśmy nieuchronną falę drożyzny. Dziś ta fala każdego już dotknęła. Niestety, nie możemy powiedzieć, żeśmy osiągnęli zenit drożyzny. Różne surowce sprowadzane z zagranicy, będą wskutek **bezwartości naszej mareczki coraz droższe** i reguła wykazała, że co dziś nie kupujemy, jutro jest daleko droższem. A jeżeli zapytamy jak długo ta beznadziejna polityka potrwa, to na to mamy jedną odpowiedź: jak długo będziemy prowadzić wojnę, jak długo będą bezrobotni, jak długo będą ograniczenia bez liku, jak długo na wolnym handlu, jak zmora, spoczywać będą różne ograniczenia, które solidnego kupca niszczą, a które paskarz znakomicie obejść potrafi.

Rząd nasz źle jest poinformowany, jego polityka oznacza marazm stanu średniego i miast, to memento, wypowiadają ci solidni i patrjotyczni kupcy-obywatele.

Pod znakiem zakazów i ograniczeń.

I.

Państwowa Komisja Przywozu i Wywozu w Warszawie wraz z jej oddziałami w Krakowie i we Lwowie, oraz urzędy, wydające polecenia w zagranicznym obrocie towarowym, **nie będą odtąd udzielać pozwoleń na przywóz przez linię celną Rzeczypospolitej Polskiej, następujących towarów:**

A. Tekstylja, wyroby skórzane, stroje itp.:

Aksamity jedwabne i półjedwabne, bielizna przybrana haftami, koronkami itp. (hafty), chustki jedwabne i półjedwabne, fularowe w rodzaju kaszmirowym, chustki przybrane jedwabiem, szychem, złotem i srebrem, koronkami itp. dywany, firanki, fulary jedwabne, futra, ubiory i okrycia futrzane albo podbite futrem, kapelusze damskie przybrane wstążkami, piórami i innemi ozdobami, czapeczki i inne ubrania na głowę, kaszmiry, obuwie lakierowane, z materji jedwabnej gotowe i niewykończone, safjanowe, obrusy przybrane jedwabiem, szychem koronkami, tiulem itp., odzież przybrana haftami i innemi ozdobami, parasole, parasolki i laski z parasolkami kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną lub innemi tkaninami, jednak z pokryciem przybranem (koronkami, wstążkami itp.), pióra przyrządzone i przyrządzone skórki ptasie z piórami z ptaków cennych i zwyczajnych, rękawiczki skórzane, wyroby dziane jedwabne i półjedwabne, wyroby plecione jedwabne i półjedwabne, wyroby szmuklerskie wszelkiego rodzaju.

B. Towary kolonialne, owoce połudn. wyroby cukrowe i t. p.

Czekolada, daktyle, figi, chleb świętojański, orzechy, owoce południowe, kakao, ciasta cukiernicze, pierniki, cukier lodowaty, galaretki owocowe, migdały (z wyjątkiem do celów farmaceutycznych syropy, surogaty kawy, mielone i pakowane, wreszcie ryby i sardynki.

C. Instrumenta muzyczne i zabawki.

Gramofony, harmonijki dziecinne, bębenki dziecinne i inne zabawki.

D. Metale i kamienie szlachetne.

Djamenty, korale prawdziwe w wyrobach, biżuterja, kamienie szlachetne (z wyjątkiem przeznaczonych do celów technicznych.

E. Wyroby galanteryjne,

toaletowe, kosmetyczne i perfumeryjne, atramenty płynne, koperty, albumy do fotografji, wreszcie pasta do obuwia.

F. Wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie

(z wyjątkiem tafli do posadzek), drewnianych części aparatów i maszyn, naczynia porcelanowe, fajansowe i z biskwitu z malowidłami, złoceniami itp.

Zakaz dotyczy jeszcze cały szereg innych artykułów **mniej ważnych,** których z powodu braku miejsca nie wymieniamy.

Lista artykułów zakazem objętych, **nie dotyczy towarów używanych,** przywożonych przez pasażerów do własnego użytku, jednak w ilościach, nie przewyższających ich potrzeby w drodze.

Ponadto uzyskać można pozwolenia na przywóz niektórych towarów objętych zakazem w wypadkach takich jak: przesiedlenie, wyprawy ślubne, spadki etc.

Pozwolenie na przywóz wyż wymienionych artykułów wydane przed ogłoszeniem zakazu, po upływie terminu ich ważności nie będą prolongowane.

II.

Artykuły podlegające ograniczeniom przewozu w obrocie wewnętrznym.

Rozporządzeniem Ministerstwa poczt i telegrafów zabrania się urzędom pocztowym przyjmowania i przewozu przesyłek pocztowych następujących artykułów:

1. Zboże (żyto, pszenica, jęczmień, owies), przetwory zbożowe, bez względu na wagę, do obszarów Ziem Wschodnich (Dyrekcja Wileńska i okręg kowelski).
2. Przetwory ziemiaczane, bez względu na wagę i na miejsce przeznaczenia.
3. Mydło, bez względu na wagę i na miejsce przeznaczenia.
4. Garbniki i ekstrakty do garbników j. w.
5. Skóry surowe j. w.
6. Sierść i wełnę ponad ½ kg. bez względu na miejsce przeznaczenia.
7. Wosk ziemny bez względu na wagę i na miejsce przeznaczenia.
8. Do obszarów położonych na wschód od linji Łomża-Łapy-Kleszczele-Terespol-Rejowiec-Zamość-Tomaszów lubelski:
   a) bielizna osobista, pościelowa i stołowa ponad 2 komplety;
   b) dzianki (trykotaże i wyroby pończoszkowe) ponad 2 sztuki;
   c) nici ponad 6 szpulek;
   d) ręczniki ponad 2 sztuki;
   e) wszelkie tkaniny surowe, bielone i farbowane w sztukach i kawałkach ponad 20 metrów;
   f) ubrania męskie ponad 2 komplety.
9. Łój surowy i topiony, odpadki tłuszczowe i zwierzęce bez względu na wagę i na miejsce przeznaczenia.
10. Ropa naftowa i produkty jej destylacji, j. w.
11. Artykuły monopolowe: Cukier, sól, węgiel, sacharyna, spirytus, tytoń i wyroby tytoniowe, j. w.
12. Skóry, nabiał, mięso i wszelkie przetwory mięsne, do obszarów, podległych Komisarzowi Generalnemu Ziem Wschodnich.

Chcąc uzyskać pozwolenie na przesyłkę pocztową wymienionych tu artykułów, należy zwrócić się do odnośnych władz jak: Starostwa, Minist. Aprowizacji, Urz. Naft., Minist. Skarbu, Urzędu skarb. i t. d.

Nasze stosunki kolejowe.

Jazda koleją żelazną w Galicji, nie należała nigdy do przyjemności. Nie liczono się nigdy z faktycznymi stosunkami krajowymi i nie uwzględniano żywotnych potrzeb ludności. Podczas wojny stosunki pogorszyły się o całe niebo. Przyczyny tego tkwią żywo jeszcze w naszej pamięci, dlatego też przechodzimy do dalszego okresu, to jest do czasu po upadku Austrji.

Spodziewaliśmy się, że w wolnej niepodległej Polsce powołane czynniki przeprowadzą odpowiednią sanację stosunków kolejowych.

Przyznajemy, że nie można żądać gwałtownej zmiany we wszystkich objawach życia codziennego, mimo to jednak, jako obywatele tej części Państwa, która wskutek wojny i jej trwania najwięcej ucierpiała i dotychczas jeszcze cierpi, **mamy prawo żądać**, ażeby Ministerstwo kolei **zwracało więcej uwagi** na stosunki kolejowe, panujące w Małopolsce.

Epidemja tyfusu grasuje w całym kraju i to w sposób wprost zatrważający. Wydane zostały specjalne rozporządzenia wprawdzie celem zwalczania tej straszliwej epidemji, ale niestety **pozostały tylko na papierze,** pustym frazesem tylko, bo rzeczywiście są w takich jak obecnie warunkach, **wprost niewykonalne.** Winę ponosi tu zarząd kolejowy, a to przez nadzwyczaj **szczupłe i nieracjonalne** zużytkowanie wagonów osobowych, przez **układanie nieracjonalnych rozkładów jazdy**, wystarczy przypomnieć, że na tak ważnej i głównej linji jak Kraków—Lwów, odchodzi jeden tylko pociąg osobowy na 24 godzin, a to w dodatku wieczorny, w Rzeszowie podróżni biwakować muszą całą noc.

Na co się przydadzą szumne rozporządzenia Ministerstwa kolei i zdrowotności, jeżeli spojrzymy na masy przejezdnych, na zbity i skłębiony tłum, gdzie szczególnie wsiadanie i wysiadanie połączone jest z **niebezpieczeństwem życia**, rozsadniki zaś tyfusu i innych chorób, jak najspokojniej przechodzą z ubrania na ubranie. Dla rzezimieszków zaś jest to najlepsza sposobność do wykonania swoich eksperymentów na tych męczennikach podróży.

Dalsza wina zarządu kolejowego polega na tem, że bilety sprzedaje się bez obliczenia, a więc jak długo zapas starczy, rezultat jest taki, że pasażer **kupiwszy bilet I. klasy, znajduje w końcu miejsce na stopniach III. klasy,** służba postępuje natomiast z całą surowością wobec pasażera, który w natłoku przeoczył, że „trójka“ przekreśloną została kredą, co oznaczać ma „wyższą“ klasę.

Zapytujemy, czy zarząd kolejowy wie, że takie postępowanie, to jest oczywiste **wprowadzenie w błąd pasażerów,** posiadających bilety I. i II. klasy, umieść ć ich w wagonach zanieczyszczonych, brudnych, a przemalowanych tylko kredą, ba! żeby to przynajmniej wewnątrz, ale to tylko zewnątrz? Czy to koliduje z przepisami regulaminu kolejowego?

Na linjach lokalnych, a szczególnie krótkich, jak Kraków—Wieliczka i t. p., możnaby usunąć te niedomagania przynajmniej w części, wydając bilety powrotne (retourki). Podróżujący niebyłby skazany 2 razy tracić czas i gnieść się w natłoku. Trochę dobrej woli, zdrowej inicjatywy, a wiele złego możnaby usunąć.

Istnieją pociągi niby różnej kategorji, jak szkolne, robotnicze, obecnie nawet i sezonowe, ale zarząd kolejowy nie zdobył się na odpowiednie połączenie do warszawsko-wiedeńskiego pociągu luksusowego, na który w Trzebini **czekać trzeba całą noc.** Jest to niedołęstwo w najwyższym stopniu.

Mnóstwo wozów np. widzi się na stacjach **bezczynnie**, a przecież możnaby te wagony zużytkować, czy to do przewozu osób, czy też do przewozu towarów. Najwięcej cierpi na tem kupiectwo.

Wieczne spóźnienia (rzadkością jest, ażeby pociąg przyszedł lub odszedł **z małem tylko opóźnieniem**) i kradzieże, narażają kupiectwo nieraz na niepowetowane straty.

Kupiec, wysyłający lub sprowadzający towary, czuje

na własnej skórze fatalne stosunki panujące w ruchu towarowym. Co gorsza, stosunki te, zamiast poprawiać, pogarszają się coraz bardziej Oto jeden z nowszych kwiatków:

W Dziedzicach odbiera się certyfikat przywozu, towar zaś wędruje do Krakowa bez „papierów“, a tu nie można go wykupić, bo certyfikat nadejść może dopiero za kilka dni a nawet później; cóż to kogo obchodzi, że towar uledz może zepsuciu, albo go rozkradną, albo uschnie, to byłoby naprawdę „za wiele“, gdyby zarząd kolejowy i o tem jeszcze pamiętać musiał, a przecież są to poprostu dziwolągi, które każdego tylko dziwić muszą.

Przy przesyłkach tak zw. „Miłgut“ magazyn na dworcu krakowskim nie grzeszy też swoją praktycznością, należałoby mianowicie porobić (przeszalować) mniejsze oddziały tak, ażeby konkurencja nie wtykała nosa do towarów swej współzawodniczki.

Domagamy się radykalnej poprawy stosunków kolejowych w interesie nietylko kupców, ale w interesie szerokich mas. Niech raz ustaną czcze frazesy, a nastąpią czyny!

Kronika gospodarcza.

Rejestracja przesyłek i przekazów pocztowych, niedoręczonych przez rządy zaborcze i okupantów. Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów przeprowadzają od listopada 1919 r. rejestrację zgłoszonych pretensji z tytułu odszkodowań za niedoręczone przesyłki pocztowe oraz za niezrealizowane przekazy pocztowe z czasu rządów zaborczych lub okupacyjnych.

Termin prokluzyjny do zgłaszania takich pretensji upływa z dniem 1 czerwca 1920 r. Po upływie wymienionego terminu dalszych zgłoszeń nie będzie się przyjmować. Interesowani, którzy nie zgłosili dotychczas takich pretensji, zechcą to niezwłocznie uczynić.

Z ramienia Krak. Stow. Kupców udaje się do Warszawy na Zjazd w sprawie odbudowy życia ekonomicznego żydów w Polsce, członek Wydziału Stow. i dyrektor „Pardu“ p. Rafał Pfeffer.

Rzeszowskie Stow. Kupców wysłało również swego delegata na Zjazd do Warszawy.

Obrót listami wartościowymi. Z dniem 1 maja 1920 r. wprowadzono wzajemny obrót listami wartościowymi między urzędami pocztowymi położonymi na Pomorzu w obrębie Dyrekcji poczt i telegrafów dla Pomorza w Gdańsku, a urzędami pocztowymi b. Kongresówki, Małopolski, Śląska Cieszyńskiego po linję demarkacyjną i Ziem Wschodnich.

Listy wartościowe traktuje się w tym obrocie według przepisów obowiązujących w urzędzie nadawczym, a opłacone być mają wedle taryfy z dnia 15 kwietnia 1920.

Wysokość wartości według dotychczasowych przepisów ogólnych, a mianowicie: a) prywatne listy do 100 marek, a w większych urzędach do 10.000 marek, b) służbowe listy zarządu pocztowego, tudzież Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej bez ograniczenia, inne zaś listy urzędowe do 10 000 marek.

Z dniem 1 maja b. r. wprowadzono również wzajemny obrót przekazów pocztowych między urzędami pocztowymi na Pomorzu, a urzędami pocztowymi b. Kongresówki, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Dopuszczalna najwyższa kwota przekazów 2.000 marek.

Wobec wprowadzenia wzajemnego obrotu przekazowego dopuszcza się też wzajemny obrót przesyłek za pobraniem, a też poleconych przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek z książkami i nasionami.

Zniżka cen. Depesze ze źródeł angielskich donoszą o zniżce cen bawełny, lnu i cyny. Zniżka cen bawełny jest spowodowaną intensywną jej kulturą w Egipcie, oraz odmową Stanów Zjednoczonych zakupna wielkich przesyłek bawełny z Anglji.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.



Pożyczka Odrodzenia Polski.

79

Ogłoszenie

Ministerstwa Skarbu w sprawie wypuszczenia pożyczek państwowych.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu pożyczek państwowych, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27 lutego 1920 r. na następujących warunkach:

1) Pożyczka krótkoterminowa i pożyczka długoterminowa będą wypuszczone jednocześnie po kursie nominalnym (al pari).

2) **Pożyczka długoterminowa** będzie spłacana **w przeciągu 45 lat** od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji; **pożyczka krótkoterminowa** — w przeciągu **lat pięciu.**

3) Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi pięć od sta. Przy wprowadzeniu przyszłej polskiej waluty **pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego** dla znaków obiegowych.

4) Kupony od obydwu pożyczek są **wolne od podatków** od kapitałów i rentowych.

5) Kuponami od obydwu pożyczek można płacić podatki państwowe.

6) **Obligacje pożyczek i kupony od nich będą przyjmowane na równi z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.**

7) Obligacje obydwu pożyczek mają wszelkie **prawa papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej jako wadja** przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, kaucje składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.

8) Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

9) Kupony od pożyczki długoterminowej są płatne dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — dnia 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

10) Obligacje obydwu pożyczek **będą przyjmowane** przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały do lombardowania na następujących warunkach:

a) pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości,

b) pożyczki te są oprocentowane na $5\frac{1}{2}$% rocznie,

c) pożyczki mogą być udzielane na przeciąg czasu, nieprzekraczający 6 miesięcy, poczem mogą być prolongowane.

11) Przy wprowadzeniu zamierzonej **pożyczki przymusowej rentowej** obligacje pożyczki krótkoterminowej **będą przyjmowane narówni z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto),** a zaś pożyczka długoterminowa **będzie zaliczona jej posiadaczom do pełnej wysokości** przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

12) Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po **100, 500, 1.000, 5.000** i **10.000** marek polskich.

13) Subskrypcję przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy podatkowe, Banki prywatne, kasy i instytucje upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

14) Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne.** Świadectwa te będzie można odstępować innym osobom za równoczesnem zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

15) Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918 będą przyjmowane na wpłaty na nową pożyczkę, według kursu **uprzywilejowanego.** Ustawa z dnia 24 marca 1920 roku przyznaje tym, którzy za asygnaty pożyczki z 1918 roku zapłacili **złotem al pari,** prawo **do uzyskania czterokrotnej ich wartości nominalnej** w razie zamiany tych asygnat na obligacje obecnej pożyczki.

16) Ministerstwo Skarbu, wyposażając pożyczki państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe i starając się warunki finansowe tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnemi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcję pożyczki jak i jej spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwem i dogodnem dla wszystkich.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka i Sp. w Krakowie, Retoryka 10.